

# Uchwała Rady Ministrów ZSRR o wzniesieniu w Moskwie pomnika ku czci 300 rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje komunikat treści następującej:

Rada Ministrów ZSRR uchwaliła, aby wzniesić na placu przed Dworcem Kijowskim w Moskwie pomnik ku czci 300 rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją.

W celu wciągnięcia szerokiego kręgu architektów, rzeźbiarzy i artystów-malarzy do pracy nad stworzeniem pomnika, Rada Ministrów ZSRR poleciła Ministerstwu Kultury ZSRR i Komitetowi Wykonawczemu Moskiewskiej Miejskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego ogłosić konkurs na najlepszy projekt pomnika.

Artystyczna kompozycja pomnika, powinna odzwierciedlać wybitne wydarzenia historyczne — zjednoczenie Ukrainy z Rosją, będące uwiekowieniem wielowiekowej walki narodu ukraińskiego przeciwko obcym ciemiężcom, walki o zjednoczenie z narodem rosyjskim w jednolite państwo rosyjskie, powinna odzwierciedlać braterski sojusz i niewzruszoną wieczystą przyjaźń narodów ukraińskiego i rosyjskiego.

## 22 Święta

WRECIENIE MIĘDZYNARODOWYCH NAGROD POKOJU FRANCUCKIM DZIAŁACZOM POSTĘPOWYM

PARYŻ. — 14. bm. w sali Mutualite odbyła się uroczystość wręczenia międzynarodowych nagród pokoju przyznanych za rok 1952 przez Światową Radę Pokoju francuskim działaczom postępowym.

Prof. Joliot-Curie w imieniu światowej Rady Pokoju wręczył złote medale pokoju i dyplomy — znanemu postępowemu rzeźbiarzowi Georges Salanareowi i wybitnemu malarzowi francuskiemu — karykaturowi — Jean Effelowi.

Międzynarodowa Nagroda Pokoju, przyznana pośmiernie francuskiemu poecie narodowemu Paul Eluardowi, wręczona została jego córce, pani C. Eluard.

STRAJKI W ANGLII  
LONDYN. — Od szeregu dni trwają w Anglii strajki zorganizowane przez związek zawodowy elektryków dla poparcia żądań ekonomicznych.

W czwartek proklamowano strajk około 2 tysięcy robotników budowlanych w Londynie.

LICZBA MIESZKAŃCÓW TOKIO  
TOKIO. — Radio tokijskie podało, że ludność stolicy Japonii liczy obecnie około 7,5 miliona mieszkańców.

TRZY NOWE WYROKI ŚMIERCI W TUNISIE

TUNIS. — Francuski sąd wojenny skazał na śmierć trzech Tunezyjczyków za udział w ruchu patriotycznym w roku 1952.

HINDUSKA OPINIA PUBLICZNA ŻĄDA PRZEDŁOŻENIA AKCJI WYJASNIĄJĄCEJ W KOREI

DELHI. — Dziennik „Times of India” stwierdza, że opinia publiczna Indii żąda przedłożenia akcji wyjaśniającej w Korei tak, aby wszyscy jeńcy, którzy dotychczas nie mieli możliwości zajęcia stanowiska w sprawie repatriacji, mogli to jeszcze uczynić.

WIELKIE CIĘŻARY PODATKOWE SPADAJĄ NA BARKI LUDNOŚCI TRIZONII

BONN. — Remilitaryzacja i przygotowania wojenne w Niemczech zachodnich prowadzą do nieustannego wzrostu ciężarów podatkowych. Ogólna suma podatków śląganych przez władze bolskie z ludności zachodnio-niemieckiej wzrosła z 19,4 miliarda marek w 1949—1950 roku finansowym do 32,7 miliarda marek w 1952—53.

Równocześnie wskrzeszane w Niemczech zachodnich monopole korzystają w szerokim zakresie z ulg podatkowych.

Oplata pocztowa uliszczona ryczałtem

Cena 20 gr

# ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok II Łódź, sobota 16 stycznia 1954 r. Nr 14 (117)

## Łódź śladem Warszawy

### Komitet blokowy nr 406 podejmuje apel rzucony w stolicy

#### Walczyć z marnotrawstwem wody, światła i gazu postanowili mieszkańcy

PRZED kilku dniami komitet blokowy nr 58 w Warszawie, na cześć II Zjazdu, wezwał mieszkańców stolicy do wzmocnienia troski o mienie społeczne. Wezwanie to znalazło szybki odzew również w Łodzi. Dnia 12 bm. na wspólnym posiedzeniu komitetu blokowego nr 406, przedstawiciele dyrekcji ZBM Łódź-Polesie oraz administracji osiedla im. M. Mireckiego postanowiono odpowiedzieć na apel komitetu nr 58.

Dla uczczenia II Zjazdu Partii postanowiono zaproponować wśród mieszkańców bloku akcję uświadamiającą, mającą na celu zlikwidowanie marnotrawstwa wody oraz oszczędniejsze zużycie prądu i gazu.

Komitet blokowy nr 406, podejmując powyższą uchwa-

łę, wzywa wszystkie komitety w Łodzi, by w podobny sposób uczczyli zbliżający się II Zjazd Partii.



#### Piękno ludowego stroju

Nie jest może tak znana, jak np. łowicka, czy góralska, niemniej jednak sztuka kurpiowska potrafi obudzić niekłamany zachwyt u każdego, kto zdolny jest odczuć piękno sztuki ludowej.

Na zdjęciu: Marianna Konopkówna wkłada przy pomocy kołczanek Czesławy Konopkówny i Genowefy Orzeszek, czepiec do świętego stroju ludowego. CAP — fot. Baranowski

### Groźba porwania zawisła nad tysiącami sterroryzowanych ludzi

PEKIN (PAP). — Jak donosi Agencja Nowych Chin, dowódca naczelny sił zbrojnych USA na Dalekim Wschodzie John Hull oświadczył, że w czasie swej bytności na Tai-

wanie osiągnął całkowite porozumienie z kilką kuomintangowską w sprawie przewiezienia 14 tysięcy chińskich jeńców wojennych na Taiwan. Dodał on, że w Tokio urzęduje delegacja Kuomintangu, opracowująca obecnie „generalny plan” uprowadzenia tych jeńców, którym prawdopodobnie „umożliwi się” wstąpienie do armii kuomintangowskiej.

Agencja Nowych Chin donosi ponadto, że do Korei południowej przybyło w dniu 12 bm. z Taiwanu 100 specjalnych agentów Kuomintangu, którzy, zgodnie z planem amerykańskim, mają zająć się transportem chińskich jeńców wojennych. Na czele tej grupy stoi jeden z głównych agentów Czang Kai-szeka, kierownik wywiadu w kuomintangowskim ministerstwie obrony.

Coraz intensywniej przygotowuje się do uprowadzenia

Dalszy ciąg na str. 2

### W stalowym dzwonie pod powierzchnią lodu na Odrze pracują robotnicy przy odbudowie mostu

SZCZECIN (PAP). — U wyłotu ul. Łasztowej w Szczecinie, na Odrze, widnieje rusztowanie z kratownic zamontowanych na olbrzymich barchach. Pracują tu robotnicy, wykonujący roboty podwodne przy odbudowie mostu Sobieskiego.

Opuszczają się oni co dzień poniżej poziomu Odry skutej

### Łódzcy księgowi, rachmistrze i finansowcy dobrze zrozumieli sens wezwania kolegów z Widzewa

Z Widzewa na Ogrodową drogą wiedzie przez całą Łódź. Tą właśnie drogą apel pracowników administracji fabrycznej WZPB im. 1 Maja, dotyczący przedterminowego zakończenia prac bilansowych za rok 1953, przedostał się do załogi produkujących zakładów im. Marchlewskiego.

— Apel jest bardzo słuszny... Jeśli wszystkie zakłady wezmą go sobie do serca, bilans przemysłu włókienniczego oddany będzie wcześniej, sprawniej potoczy się gospodarka... Od uwag i komentarzy na temat apelu pracowników Widzewa do konkretnych wniosków było blisko. Główny księgowy ZPB im. Marchlewskiego, Kucharczyk, zwołał naradę działu finansowego i księgowości, a na podstawie rozmów przeprowadzonych z personelem pozostałych działów admini-

stracji fabrycznej rozdzielił się plan działania: — Podejmiemy zobowiązanie — padały uwagi. Przewodzący pracownicy finansowi: Zasadziński, Lisiecki, Kamińska, Juszczyk i inni mieli gotowy wniosek. Po o-

mówieniu z gł. księgowym wniosek ten brzmiał: — Skrócimy termin zamknięcia rocznych o 4 dni.

W tym zobowiązaniu jest nie tylko gotowość buchalterów i „finansistów” do poniesienia zwiększonego wysiłku przy sporządzaniu bilansu. Jest w nim również

Dalszy ciąg na str. 2

### Inicjator Czynu Zjazdowego podejmuje nowe zobowiązania

#### Dodatkowe metry tkanin da społeczeństwu załoga ZPB im. Marchlewskiego

W ŚROD oklasków i owacji na cześć partii i II Zjazdu, wstępował na mównicę członkowie załogi ZPB im. Marchlewskiego i zgłaszali dodatkowe zobowiązania na cześć II Zjazdu.

Przeważała, wśród podejmujących zobowiązania, młodość. I tak Edward Chrościński, majster młodzieżowy, rzucił wezwanie do wszystkich majstrów kierujących pracą zespołów młodzieżowych, żeby podobnie jak on doprowadzili do wykonywania i przekraczania norm dziennych przez każdego młodego robotnika.

W wyniku zobowiązań jeszcze bardziej zostaną rozwinięte nowe, produkcyjne metody pracy. Powstaną nowe bezbrakowe płony produkcyjne. Do końca bieżącego kwartału przedalnia cien koprzędna wyprodukuje jeszcze 520 kg przędzy ponad plan, przedalnia średnioprzędna — 71,016 kg, przedalnia odpadkowa — 43,052 kg, tkalnia wykona dodatkowo jeszcze 219 218 metrów tkanin, a wykończalnia — 354,500 metrów. Wszystkie oddziały przyspieszą o 1—3 dni wykonanie planu kwartalnego.

Cenne zobowiązania pod-

jęł również pracownicy innych oddziałów oraz OZR. (wit)

### Już jutro

w sali Teatru Nowego godz. 10 zmierzają się reprezentacje UL i PWSP na wesołej imprezie

### „Z humorem w zawody”

Wezmą w niej również udział  
L. WILCZYŃSKA  
J. GOLC  
E. WAJDA  
W. SYNDER  
Orkiestra MDK pod dyr. GERSTENKORNA  
oraz  
D. MARKIEWICZ  
B. SIWECKA  
H. KRAUZE  
W. BIEDNY  
H. ŻUCHOWSKI  
BALETY PWSP i UL

### Wystawa rolnicza w Woj. Radzie Narodowej



...PGR Rszew w pow. łódzkim osiągnął w ub. roku rekordowy zbiór pszenicy w wysokości 52 q za ha.

Jan Musiał z grom Brzezinki (pow. radomszczański) uzyskał zbiór buraków pastewnych wynoszący 820 q za ha

W najbliższych latach wzrosnie sieć punktów bibliotecznych o dalszych 600 placówek...

Czy ciekawia was te informacje o rozwoju kultury, przemysłu i rolnictwa w woj. łódzkim? Tak?... W takim razie musicie koniecznie zwiedzić wystawę urządzoną przez Prez. WRN w lokalu przy ul. Ogrodowej 15.

Wystawa jest tym ciekawsza; że na jej terenie urzędowo kilkanaście stoisk, w których zwiedzający mogą zapoznać się z atrakcyjnymi materiałami przemysłowymi.

Na zdjęciu: fragment wystawy. Niwelator Stefan Kieszek oraz chłopci Jan Krawczyk z grom. Sanogosz i Władysław Stepien, członek spółdzielni produkcyjnej w Nowosolnej oglądają stoisko wystawowe Woj. Zarz. Wodno-Melioracyjnego.

### Kto pojedzie na bezpłatny pobyt do Zakopanego i Krynicy?

### Kto dostanie bezpłatnie buty narciarskie a kto teczkę?

Telefony dzwonią bez przerwy. Listy napływają nieprzerwanym strumieniem: kiedy dowiemy się, kto wygrał w naszym konkursie bezpłatne buty narciarskie i inne nagrody?

Czytelnicy niecierpią się — atrakcyjne nagrody i frapujący konkurs zrobiły swoje. Ale uczestnicy konkursu muszą uzbroić się jeszcze na kilka dni w cierpliwość. Skontrolowanie ponad 10 tys. odpowiedzi (bo tyle ich napłynęło) nie jest rzeczą łatwą. Ale komisja już kończy swą żmudną pracę.

Losowanie odbędzie się w nadchodzącą środę, a w niedzielę, dnia 24 bm. zamieścimy pełną listę nagrodzonych w wielkim konkursie „Expressu” i „Orbisu”.

### 18 i 19 stycznia dekorujemy flagami frontony domów

IX rocznicę wyzwolenia Łodzi przez bohaterów Armii Radziecką i Ludowe Wojsko Polskie z niewoli hitlerowskiej, społeczeństwo naszego miasta wita wielu uroczystymi obchodami i akademiami.

Dla godniejszego podkreślenia tej rocznicy, tak ważnej dla ludności robotniczej Łodzi, wszystkie frontony gmachów publicznych, fabryk i domów mieszkalnych udekorowane zostaną w dniach 18 i 19 bm. flagami o barwach narodowych i czerwonej.

Wszyscy administratorzy, właściciele i dozorczy domów powinni przygotować już dziś posiadane flagi, aby w dniu 18 i 19 bm. nie było w naszym mieście ani jednego nie udekorowanego frontonu fabryki czy domu mieszkalnego.

### Samolot eksplodował w powietrzu

RZYM. — W odległości kilku kilometrów od lotniska rzymskiego eksplodował w powietrzu samolot pasażerski filipińskich linii lotniczych lecący z Manili do Londynu. Wszyscy pasażerowie i załoga w łącznej liczbie 16 osób ponieśli śmierć. Szczątki samolotu spadły na nie zabudowany plac jednego z przedmieść rzymskich.



## „Wszystkie ładunki bez żadnego uszkodzenia towaru“

### Bronisław Bednarek z Łodzi rzucił wezwanie NA CAŁY KRAJ

**G**ODZINA 7 rano. Teren bazy transportowej Łódzkiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego Przemysłu Lekkiego przy ulicy Karolewskiej 13 otacza jeszcze mrok zimowego dnia. Na wielki ciężarowy samochód wskakuje po kolei czterech mężczyzn. To brygada transportowa Bronisława Bednarka: Kowalski, Juszczyk, Piasecki. Za kierownicą siedzą

Jan Szajduk i jego pomocnik St. Jędrzejczak.

— Jedziemy w naszą pierwszą bezbrakową „podróż” — mówi Bednarek.

Na kilka minut przed wyruszeniem do pracy, w czasie krótkiej masówki całej załogi, brygadziści Bednarek rzucił na całą Polskę hasło nowej formy współzawodnicstwa w transporcie budowlanym.

**„WSZYSTKIE ŁADUNKI WYKONUJEMY BEZ ŻADNYCH USZKODZEŃ TOWARU“.**

W rozmowie z „Łódzkim Expressem” Bednarek opowiedział o tym, jak zrodziła się nowa forma współzawodnicstwa.

— Chcemy być wzorową brygadą transportową. Zobowiązanie nasze powstało jako Czyn Przedzjazdowy. Pracując kilka lat w transporcie, widzieliśmy jak często przez niedbalstwo czy złą organizację pracy marnuje się materiał budowlany. — Więc postanowiliśmy stworzyć wzorową brygadę transportową, która będzie ładować i przewozić materiały budowlane bez strat i uszkodzeń. I do podejmowania takich zobowiązań wzywamy wszystkich pracowników transportowych i załadunkowych wszystkich branż w całej Polsce — zakończył rozmowę Bronisław Bednarek.

Wezwanie podjęty już brygady A. Wróblewskiego i Fr. Adamika z tej samej bazy ŁPRB.

Hasło Bednarka, obejmujące transport z wagonu do magazynu, lub z magazynu do miejsca budowy powinno być rozszerzone i podchwyczone przez inne brygady, dostarczające materiał aż do stanowiska roboczego na budowie. Wtedy uzyskamy wielkie oszczędności w materiale dla naszego budownictwa. (fal).

## Z kraju

### Dźwigi „Październik 36“ przekazane robotnikom

W dniu 14 bm. na terenie Centralnych Warsztatów Sprzętu Budownictwa Miejskiego w Warszawie odbyło się przekazanie przez załogę tych warsztatów za łogom budowlanym pierwszej partii — 11 dwutonowych dźwigów samojedźnych „Październik 36”. Dźwigi te wyprodukowane zostały przez robotników i personel techniczny CWS w czynnie produkcyjnym podjeździe dla uczczenia II Zjazdu KC PZPR.

### 165 tys. km. na „Pobiedzie“ bez remontu silnika

„Pobieda”, prowadzona przez kierownika Centralnego Zarządu Przemysłu Węgla Brunatnego — Władysława Paciorka, przejechała już 165 tys. kilometrów. Jej silnik nie przeszedł ani jednego remontu, z wyjątkiem zamiany pierścieni po 135 tysiącach przejechanych kilometrów. Nawet resorów i amortyzatorów nie wymieniono w samochodzie. Norma dla tego typu wozów wynosi 102 tys. km.

### Nowe obiekty dla szkół wyższych

Ponad pół miliona metrów sześciennych kubatury posiada 80 nowowbudowanych obiektów, które w 1953 r. przekazane zostały do użytku szkołom wyższym podległym Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego. Wyższe uczelnie otrzymały nowe gmachy dla celów dydaktycznych i naukowych, domy akademickie, obiekty na z górą 3100 miejsc oraz budynki mieszkalne dla pracowników nauki.

## Dulles i Ridgway bez osłonek pokazali agresywne plany USA na Dalekim Wschodzie

### Chcą zamienić Koreę Płd. w swoją kolonię

#### Debata w komisji senackiej demaskuje układ amerykańsko-lisynmanowski

**W**ASZYNGTON (PAP). — SENACKA KOMISJA SPRAW ZAGRANICZNYCH STANÓW ZJEDNOCZONYCH OMAWIAŁA W OSTATNICH DNIACH UKŁAD O T.Z.W. „WZAJEMNYM ZAPEWNIENIU BEZPIECZEŃSTWA”, ZAWARTY MIĘDZY USA A KOREĄ POŁUDNIOWĄ W SIERPNIU 1953 R.

DYSKUSJA ODBYŁA SIĘ W ZWIĄZKU Z MAJĄCĄ WKROTCE NASTĄPIĆ RATYFIKACJĄ WYŻEJ WYMIONEGO UKŁADU PRZEZ SENAT USA.

Na posiedzeniach komisji zabrali głos: sekretarz stanu USA, Dulles, szef sztabu armii amerykańskiej, generał Ridgway i minister wojny, Stevens. Wypowiedzi ich oraz pytania, jakie zadawali im

członkowie komisji, z nową siłą demaskują agresywny charakter układu amerykańsko-lisynmanowskiego.

Jak wiadomo, zgodnie z tym układem, Stany Zjednoczone narzucają Korei południowej reżym okupacyjny na czas nieokreślony.

w istocie rzeczy przekształcają Koreę południową w kolonię amerykańską.

Stany Zjednoczone będą miały prawo utrzymywać swe wojska w Korei południowej oraz „w pobliżu niej”, szkolić armię południowo-koreańską, dostarczać jej broń itd. Koła rządzące jej bronią tego, aby jak najszybciej wprowadzić w życie podpisany w sierpniu ubiegłego roku układ.

Im szybciej układ ten wejdzie w życie — powiedział Ridgway — tym lepiej „służyć będzie naszym interesom”.

Jak wynika z oświadczenia Ridgway’a, to „interesy” Stanów Zjednoczonych nie ograniczają się do Korei południowej. Ridgway i Stevens podkreślili daleko idące plany wojskowe USA w strefie Oceanu Spokojnego. Przyznali oni, że układ z Koreą południową odpowiada „ogólnym koncepcjom strategicznym USA w tym rejonie”.

„Półwysp koreański — stwierdził Ridgway — ma ważne znaczenie strategiczne dla Stanów Zjednoczonych, ponieważ znajduje się w pobliżu przybrzeżnego łańcucha wysp na Dalekim Wschodzie, a przede wszystkim w pobliżu — kluczowego ogniw tego łańcucha — Japonii”.

Ridgway podkreślił następnie, że „Stany Zjednoczone przewidują utworzenie w rejonie Oceanu Spokojnego sojuszu wojskowego na wzór agresywnego paktu atlantyckiego.

## Decyzja gen. Thimayya w sprawie jeńców

### stanowi krok wstecz na drodze do rozstrzygnięcia problemu repatriacji — oświadczył przedstawiciel Polski

**P**ARYŻ (PAP). — Jak donosi z Kaesongu Agencja France Presse, przewodniczący komisji repatriacyjnej państw neutralnych, generał Thimayya,

zawiadomił stronę amerykańską i stronę koreańsko-chińską, że w dniu 20 stycznia br. hinduskie oddziały wartownicze rozpoczną przekazywanie z powrotem nie repatriowanych jeńców wojennych stronom, w których niewoli się znajdowali.

O decyzji swej generał Thimayya oznajmił na posiedzeniu komisji repatriacyjnej państw neutralnych. Dodał on, że do Panmunjonu wezwani zostali oficerowie łącznikowi obu stron. Wzrósł im listy zawiadamiające o akcji, którą mają zamiar przeprowadzić hinduskie wojska wartownicze. Obie strony zostały również zawiadomione, że nie repatriowani jeńcy zostaną im przekazani jako jeńcy, a nie jako osoby cywilne.

W związku z tą decyzją gen. Thimayya przedstawiciel Polski w komisji repatriacyjnej, minister pełnomocny St. Gajewski, złożył oświadczenie, w którym stwierdził m. in.:

Zdaniem delegacji polskiej, zaproponowany przez generała Thimayya zwrot jeńców obu stronom, stanowiłby jaskrawe pogwałcenie podstawowych zasad umowy o kompetencji komisji repatriacyjnej państw neutralnych, która to umowa przewiduje, że jeńcy wojenni oddani pod opiekę komisji w żadnym wypadku nie mogą być przekazani z powrotem stronom, w których niewoli się znajdowali.

Zaproponowane przez przewodniczącego komisji rozwiązanie stanowiłoby w istocie rzeczywisty krok wstecz na drodze rozstrzygnięcia problemu repatriacji jeńców wojennych i tym samym mogłoby się przyczynić jedynie do zwiększenia napięcia w Korei.

### Jaka dziś pogoda

PIHM informuje: przeważnie pochmurno i opady, z możliwością opadów śniegu, a później mżawki. Temperatura w ciągu dnia od plus 7 st. do plus 9 st. Pod wieczór spadek temperatury. Wiatry dość silne.

## Szkoły stachanowskie uczą młodzież lepiej i wydajniej pracować

**G**DAŃSK (PAP). — W przemyśle metalowym, w stocznicach okrętowych i rybackich oraz w innych zakładach pracy na terenie Wybrzeża poważną rolę w walce o podniesienie wydajności pracy odgrywa ją tzw. „szkoły stachanowskie”, z których każda skupia przeważnie 8—10 młodych robotników.

Zorganizowani w 270 istniejących w woj. gdańskim tego rodzaju szkołach, młodzi robotnicy pogłębiając swą wiedzę, stosują przy warsztatach produkcyjnych przodujące metody pracy. Na specjalnych wykładach uzupełniają oni wiadomości fachowe.

## Gwałtowny sztorm w Międzyzdrojach

**O**STATNIO szalała na Bałtyku sztorm. Huraganowy wiatr pędził potężne fale z olbrzymią siłą na plażę, niszcząc wszystko na swojej drodze. W Międzyzdrojach budynek przy molo, mieszczący bibliotekę plażową i szatnię, został podmyty i runął pod naporem rozszalałego żywiołu. Popularny „Bar pod molo” został podmyty i grozi zawaleniem się łącznie z tarasem nad barem.

Widmy zostały częściowo zniszczone i porwane przez fale i na całej szerokości plaży zamieniły się w strumie urwisz. Sztorm na szczęście nie trwał długo, co uratowało Dom MHD na molo.

W Swinioujściu woda spiętrzyła się o blisko 2 m powyżej normalnego poziomu, wylewając się na ulice miasta.

Wśród pracowników zakładów im. Dzierżyńskiego apel Widzewa przetumaczono sobie na język najpilniejszych potrzeb i najważniejszych spraw. A jakie to są potrzeby i sprawy?

## Odpowiedź na apel Widzewa

■ Dokończenie ze str. 1

Wierzę, że i pozostałe działy, które powinny dostarczyć wszystkich potrzebnych materiałów i sprawozdań — tak samo nie zawiodą.

Wśród pracowników zakładów im. Dzierżyńskiego apel Widzewa przetumaczono sobie na język najpilniejszych potrzeb i najważniejszych spraw. A jakie to są potrzeby i sprawy?

— Aby bilans naszych zakładów mógł być oddany w terminie — mówił na naradzie kier. działu zbytu, Krawczyński — powinniśmy najpóźniej do 20 bm. rozliczyć się z wszystkimi zakładami, z którymi współpracujemy na odcinku wzajemnych usług.

Oznacza to skrócenie terminu zakończenia prac sprawozdawczych działu o całe 5 dni i duże ułatwienie dla księgowości pracującej nad sporządzeniem bilansu.

...o dwa dni wcześniej, jak zapowiedział referentka Piątkowska — oddamy sprawozdania dotyczące gospodarki skryzyskami i opakowaniem. ...do 18 bm. zakończymy

## Co sekundę halę kombinatu w Nowym Targu opuszczać będzie para obuwia

**K**RAKÓW (PAP). — Za niespełna dwa lata, w końcu 1955 roku, przemysł skórzany będzie produkował prawie trzykrotnie więcej obuwia niż w 1949 roku. Będzie to możliwe dzięki rozbudowie istniejących fabryk przez zainstalowanie w nich nowych maszyn i urządzeń oraz dzięki budowie nowych wielkich fabryk.

Jedną z podstawowych inwestycji przemysłu skórzanego jest budowa na dawnym dziedzińcu Podhalu, w Nowym Targu, wielkiego kombinatu garbarsko-obuwicznego, który po całkowitym uruchomieniu produkować będzie z górą połowę tej ilości obuwia, jaką nasz przemysł wytwarza obecnie. Co sekundę prawie halę nowotarskiego kombinatu opuszczać będzie para wysokoatunkowego obuwia.

Nowotarski kombinat budujemy w oparciu o braterską pomoc Związku Radzieckiego i Czechosłowacji. Przyjaciele radzieccy służyli nam radą i pomocą przy opracowaniu projektu zakładu, z Czechosłowacji otrzymamy nowoczesne wyposażenie kombinatu: maszyny i urządzenia.

## Prace naukowo-badawcze związane z 300 rocznicą połączenia Ukrainy z Rosją

**W**ARSZAWA (PAP). — W związku ze zbliżającą się 300 rocznicą połączenia Ukrainy z Rosją, którą naród radziecki obchodzić będzie uroczystość w dniu 18 bm. — Instytut Polsko-Radziecki w Warszawie

prorowadzi od dłuższego czasu badania naukowe, mające na celu zapoznanie polskiego społeczeństwa z walkami narodo-wyzwoleńczymi ludu ukraińskiego, których historia była pomijana milczeniem lub tendencyjnie fałszowana przez polskich historyków burżuazyjnych.

W czasie poszukiwań prowadzonych m. in. w archiwach „Ossolineum” oraz w archiwach i bibliotekach krakowskich znaleziono i przystąpiono do opracowania szeregu ciekawych dokumentów.

M. in. w bibliotece „Ossolineum” znaleziono mało znany i zapomniany rękopis noszący tytuł: „Memoriał rzeczy znaczniejszych, które się w Polsce działy od śmierci Zygmunta III od Roku Pańskiego 1632 aż do roku 1652 spisany po łacinie przez Jaśnie Oświeconego Księcia Albrachta Stanisława Radziwiłła Kanclerza W. W. Księstwa Litewskiego, a przez Jaśnie Oświeconego Imci Księcia Hieronima Florianą Radziwiłła Kanclerza W. W. Księstwa Litewskiego prawnika autora na polski język przetłumaczony Roku Pańskiego 1773”.

W „memoriale” znajduje się m. in. ciekawa wiadomość pochodząca z roku 1648, a mówiąca o buncie mas ludowych Warszawy skierowanym przeciwko uciskowi feudalnemu, jakiego wyciśnięto na wieś o zwycięstwach: narodu ukraińskiego odnoszonych w wojnie narodo-wyzwoleńczej.

Trwające obecnie prace są przygotowaniami do sesji naukowej, poświęconej 300 rocznicy Rady Perejaśławskiej.

Obok prowadzonych, obecnie prac ściśle badawczo-naukowych w związku z 300 rocznicą zjednoczenia Ukrainy z Rosją Instytut Polsko-Radziecki przygotowuje również akcje popularno-naukowe.

W „memoriale” znajduje się m. in. ciekawa wiadomość pochodząca z roku 1648, a mówiąca o buncie mas ludowych Warszawy skierowanym przeciwko uciskowi feudalnemu, jakiego wyciśnięto na wieś o zwycięstwach: narodu ukraińskiego odnoszonych w wojnie narodo-wyzwoleńczej.

Trwające obecnie prace są przygotowaniami do sesji naukowej, poświęconej 300 rocznicy Rady Perejaśławskiej.

Obok prowadzonych, obecnie prac ściśle badawczo-naukowych w związku z 300 rocznicą zjednoczenia Ukrainy z Rosją Instytut Polsko-Radziecki przygotowuje również akcje popularno-naukowe.

Obok prowadzonych, obecnie prac ściśle badawczo-naukowych w związku z 300 rocznicą zjednoczenia Ukrainy z Rosją Instytut Polsko-Radziecki przygotowuje również akcje popularno-naukowe.

## Katastrofa bombowca USA

**L**ONDYŃ (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Casablanc (Maroko), że dnia 15 bm. na południe od miejscowości Mazagan rozbił się amerykański bombowiec. Pilot samolotu poniósł śmierć na miejscu. Dwaj członkowie załogi odnieśli rany.

## Groźba porwania

■ Dokończenie ze str. 1

tysięcy jeńców strony ludowej również klika lisynmanowska. Jak donosi Agencja Associated Press, Li Syn Man konferuje w tej sprawie z wyższymi dowódcami swych marionetkowych wojsk. Ta sama agencja stwierdza, że 120 specjalnych agentów policji lisynmanowskiej udało się w dniu 12 bm. do strefy Munsanu. Za daniem ich jest eskortowanie koreańskich jeńców wojennych do punktów odbiorczych w Pohangu i Kunsanie, w których nastąpi przekazanie jeńców armii lisynmanowskiej.

# Czy powinien się ożenić?...

**R**OZMAWIALEM niedawno z pewnym młodszym człowiekiem. Zdolny, obiecujący, aktywista młodzieżowy. Zgadało się jakoś o sprawach osobistych.

— Za jakieś dwa — trzy miesiące mam zamiar ożenić się — powiedział Michał S. Powinnowałem mu serdecznie, po czym zainteresowałem się osobą narzeczonej. Czy Michał robi dobry wybór? Czy jego przyszła towarzyska życia jest osobą wartościową? Czy się kochają?

— Dajmy spokój wielkim słowom — odpowiedział Michał. — Podobno mi się bardzo. A co do tego, czy jest wartościowa, to przyznam ci się, że wszyscy odradzają mi ten związek.

— A cóż mają do zarzucenia tej dziewczynie?

**M**ICHAŁ, który dotąd mówił raczej żartobliwie, spoważniał.

— Widzisz, z niej jest taki „latawiec”. Chwili na miejscu nie usiedzi. Kiedyś umówiłem się z nią, że przyjdzie po mnie do biblioteki uniwersyteckiej, gdzie miałem pracować przez całe popołudnie. Nie przyszła. O siódmej wieczór dzwoniła do niej do domu i dowiaduję się, że poszła na koncert do filharmonii. Niewiele myśląc biegłem przed budynek filharmonii i czekam na koniec koncertu. Ciekaw byłem, w czym towarzyskie ją zobaczę. I wyobraziłem sobie, że na koncercie jej nie było. Widocznie okłamała rodziców.

— Ależ, Michale — nie mogłem ukryć zdumienia. — Ty chcesz żenić się z osobą, do której już dzisiaj nie masz zaufania? Jeżeli twoja podejrzliwość jest uzasadniona, to ponizasz siebie, śledząc jej kroki. Jeżeli zaś zazdrość twoja ma cechy urojone, w

takim razie obrażasz ją. Zastanów się dobrze, chłopcze. Małżeństwo jest krokiem poważnym i wymaga pełnej odpowiedzialności obu stron. Pożycie rozpoczynające się od braku zaufania może łatwo zamienić się w męczarnię.

Zauważyłem, że do Michała nie trafiają moje argumenty. Miał minę człowieka zadowolonego z siebie.

— Jeżeli życie z Mirką mi się nie ułoży — powiedział — to po prostu rozwiodę się.

Przyznam się, że na moment ręce mi opadły (w przełożeniu).

— Człowieku! — zawołałem. — Jakąś ty się kierujesz? Czy to jest postawa godna uczciwego człowieka i aktywisty? Zaraziłeś się chyba filozofią amerykańskich aktorzy z

Hollywoodu. Nie, mój drogi. W naszym nowym życiu winniśmy mieć inny stosunek do małżeństwa i rodziny...

**P**RZERWIJMY opowiadać o Michał S. Zapewne on sam wstydił się swego niepowważnego wystąpienia. Ale nad sprawą małżeństwa i rozwodu warto się na chwilę zastanowić. Nie zaszkodzi to zwłaszcza wam, młodzi przyjaciele, którzy może właśnie teraz rozgryzacie trudny problem życiowy: ożenić się z Basią, Krysią, Zosią? Wyjść za mąż za Franką, Włódką, Stefana? Czy też nie?

Czy wolno podchodzić do małżeństwa w taki sposób, jak to robi Michał? Oczywiście, nie. Widać, że on nie dojrzał jeszcze do tego kroku życiowego. Małżeństwo łączy się z założeniem rodziny, tej najelementarnej części społeczeństwa. Harmonia w tym związku przyczynia się do tego, że dwoje ludzi znajduje spokój i szczęście — najkorzystniejsze warunki dla pracy i odpoczynku. Wspólne przeżycia i wzajemne zrozumienie pomagają małżeństwu stawić czoła trudnościom życiowym, podejmować ważne decyzje itd. No i najważniejszy cel małżeństwa — dzieci. Trzeba stworzyć przychodzącym na świat nowym istotom atmosferę, która pomoże im rosnąć i rozwijać się. Aby sprostać tym poważnym społecznym zadaniom (tak!), muszą małżonkowie darzyć się uczuciami miłości i zaufania.

Powiecie, że to wszystko rzeczy znane i oczywiste. Tak, ale młodzi ludzie nie zawsze pamiętają o nich, decydując się na związek małżeński. Ileż to razy traktuje się małżeństwo jako dalszy ciąg karnawałowej zabawy! Ile razy chwilową namiętność pociąga się za poważne uczucie. Ile razy małżonkowie poznają się dopiero po ślubie! Łączy się to nierzadko z rozczarowaniami, prowadzącymi czasem aż do rozwodu.

**I**STNIEJE w pewnych kołach młodzieży dziwna lekomyślność w sprawach małżeńskich. Ot, taki Michał: źle będziemy żyli, to się rozwiodę. Panuje tu i ówdzie przekonanie, że rozwód sądowy, to zwykła formalność. Nie ma chyba nic błędniejszego nad to mniemanie! Nasze państwo zainteresowane jest w trwałości rodziny i otacza ją najtroskliwszą opieką. Sąd udziela rozwodu jedynie wtedy, gdy stwierdzi trwały rozkład pożycia małżeńskiego. Lekomyślność młodzieńcza nie jest w danym wypadku argumentem. Niedawno Sąd Wojewódzki dla m. Łodzi odrzucił powództwo o rozwód pewnego studenta, który ożenił się z koleżanką w tajemnicy przed rodzicami i po półrocznych tajnych schadzkach z własną żoną, gdy sprawa się wydała, wycofał pod wpływem matki wycofać się z tego niefortunnego związku.

Jakie wnioski powinniśmy wyciągnąć z powyższych rozważań. Przede wszystkim, że zastanawiać się nad słusnością wyboru trzeba przed zaręczaniem małżeństwa. Trzeba dobrze pomyśleć, czy uczucie nasze jest trwałe. Na lży do swej wybranej czy wybranego podchodzić krytycznie, starać się poznać charakter tej osoby i nabrać przekonania, że pożycie z nią dobrze się ułoży. Ponadto pragnąć wstąpić w związek małżeński musi zastanowić się, czy on sam zdolny i zapewni szczęście drugiej osobie. A więc i trochę samokrytyki...

Pamiętajmy, że małżeństwo to zasadniczo decyzja na całe życie, a rozwód — to życiowa tragedia, ostateczność, do której wszelkimi siłami powinniśmy starać się nie dopuścić.

W. O.

## Pół godziny w Woj. Domu Kultury

TAK się jakoś złożyło, że przeoczyliśmy na parterze sympatycznego informatora Wojewódzkiego Domu Kultury i razem z fotoreporterem wędrowaliśmy po czterech piętrach gmachu, by znaleźć...

Nie. To nie orkiestra mandolinistów ścianała nas do WDK. Skoro jednak przeszkodził nam w próbie, to przedstawiamy niektórych członków tego amatorskiego zespołu.

Jest wśród nich Eugeniusz Handziewicz, ze Śródmiejsko-Łódzkiego Zakładów Przemysłu Działyńskiego (gra na harmonii), Jan Pryczek z Zasadniczej Szkoły Elektrycznej, Roman Kiełszkiewicz z WSE oraz Tadeusz Wdowicki z Zakładów Sieci Elektrycznych m. Łodzi.



— Raz, dwa, trzy. Raz, dwa, trzy...

Proszę, jak ła dnie. Są to ćwiczenia baletowe. Bierze w nich m. in. udział Hanna Szumowska ze „Skórki”, Mirosława Kozłowska — le karz stomatolog oraz Janina Juda z Łódzkiej Fabryki Mebli (pierwsza trójka).



To nie, że na scenie stoi drabina. Na generalnej próbie nie będzie jej. A teraz Krystyna Kilińska z IX klasy TPD, Marian Dynarski z WZTPMB, Iwona Matuszewska z „Księgodruku” oraz Wiktoria Magrowicz odbywają próbę sztuki Heddy Zinnep. „Radujmy się życiem”. Premiera w końcu stycznia.



Piosenka o księżycu, ptakach i miłości — radzieckiego kompozytora — brzmi bardzo ładnie w wykonaniu teretu. Daniela Borowska, Joanna Frontczak oraz Natalia Majkowska — wszystkie z CeTeBe — w wolnych od pracy chwilach uczą się śpiewu, od czasu do czasu występując też na scenie amatorskiej — WDK.

Nareszcie Jesteśmy na IV piętrze. Znaleźliśmy! To tu w jednej z sal kina również przedział I ZPB im. Marchlewskiego, Marian Morawski, dzielił się swymi doświadczeniami z majstrami z innych zakładów.

W krótkiej przerwie przed wyświetlaniem filmu otoczyli Morawskiego: Lucjan Kuleta, majster tkacki z zakładów im. Tadeusza Ajzena, Jerzy Grochulski z Północno-Łódzkiego ZPO, Janina Mospinek z WZPB im. 1 Maja oraz Marian Domański z Północno-Łódzkiego ZPJ.

SPĘDZILIŚMY w WDK pół godziny. W salach każdego piętra panuje ożywienie. Przychozą: młodzież i starsi, by pośpiewać, nauczyć się tańca, wypocząć i nauczyć się lepiej pracować.

(wit.)  
foto L. Olejniczak

## I u nas był rok urodzaju na nowe spółdzielnie produkcyjne

**W**RUCHU spółdzielczości produkcyjnej nasze województwo nie należy do przodujących. Praktyczni i trzeźwo myślący poznawscy szczytą się założeniem już 900 spółdzielni produkcyjnych. W szlachetnej rywalizacji o postęp, o przebudowę zacofanej gospodarki wiejskiej biją nas również nasi sąsiedzi bydgoszczanie, u których przed kilku dniami

powstało 700 gospodarstw zespółowe.

Wyprzedzają nasze województwo również województwa: warszawskie, stalino-grodzkie, a nawet kieleckie, gdzie jeszcze rok temu chłopcy patrzyli na spółdzielczość produkcyjną z lękiem i nieufnością.

Czy znaczy to, że spółdzielczość produkcyjna na naszym terenie stanęła w miejscu? Bynajmniej. I u nas był również rok urodzaju, rok wzrostu świadomości w masach chłopskich.

Porównajmy: koniec grudnia 1952 — 188 spółdzielni produkcyjnych, koniec grudnia 1953 — 268 zarejestrowanych oraz 17 w trakcie załatwiania formalności prawnych. Poza tym na terenie województwa istnieją 342 komitety założycielskie.

W okresie podsumowania rocznych bilansów i podziału dochodu podzielnego w starych spółdzielniach, powstały nowe: w Kopance i Jezioroku (pow. brzeziński), w Dębowej Górze, Klonowcu Starym, Niedzarkowie i Nie drzewie (pow. kutnowski), w Dąbrowce Wielkiej (pow. łódzki) w Niedospielinie (pow. radomski) w Rzekawkowie (pow. skierniewicki), w Mokrusku i Borkach Zdzierzynie (pow. wieluński) oraz w Tułkach i Ostrowie (pow. łęczycki).

WIELE starych spółdzielni produkcyjnych, jak np. Nowe Miasto, Opiesin, Jackowice osiągnęło wspaniałe wyniki gospodarcze, a ich członkowie — wysokie dochody.

Oto w RZS Nowe Miasto małżonkowie Zarasiowie zapracowali 548 dniówek obrachunkowych otrzymali przy podziale dochodu: ponad 32 q pszenicy, żyta i jęczmienia, 38,36 q ziemniaków, około 6 q siana i 8.768 zł w gotówce.

W RZS Siedlew (pow. łęczycki) Józef Bednarek i jego żona wypracowali 453 dniówek obrachunkowych. Ich dochód wyniósł: 47 q zboża, około 23 q ziemniaków, i 4.450 zł w gotówce.

W RZS Siedlew (pow. łęczycki) na każdą dniówkę obrachunkową wypadło po 17 kg zboża, po 8 kg ziemniaków, po 3 kg buraków pastewnych, po 10 kg wysiłeków buraczanych, po 3 kg siana, po 10 kg słomy i po 8 zł w gotówce.

Znacznie większa wydajność z hektara niż w gospodarstwach indywidualnych i stale powiększający się dobrobyt spółdzielców stają się najlepszym propagatorem gospodarki zespółowej.

(cm)

### Szczypta soli

#### „Do szelek”

Ilu ludzi nosi w Polsce spodnie? Odpowiedź jest chyba prosta: tyłu — ilu jest mężczyzn. A że Polska liczy około 27 milionów ludzi, więc ilość osobników noszących normalne, długie, „męskie” spodnie na pewno sięga około 10 milionów.

A teraz drugie pytanie: ilu ludzi nosi w Polsce szelki?

Tu sprawa jest już nieco trudniejsza. Statystyka nie daje na to pytanie bezpośredniej odpowiedzi. Niezaprzeczonym jednak faktem jest, że ta część garderoby męskiej wyraźnie wychodzi z użycia. Nigdy zresztą nie była tym najbardziej estetycznym szczegółem stroju męskiego. Nie będziemy jej żałować. Myślę, że obecnie ilość mężczyzn noszących szelki można w całej Polsce ocenić na liczbę zaledwie paru tysięcy osób, a w każdym razie — poniżej pół miliona.

A jednak dla tej ogromnej mniejszości rodzaju męskiego krawcy indywidualni, spółdzielnie pracy i cały państwowy przemysł odzieżowy przyzywają do każdej pary spodni owe nieszczęsne 6 guzików „do szelek”, nie bacząc, że najwyższe w co dwudziestą parę guzików te znajdują swoje zastosowanie.

Guzik to mała rzecz. Wartość jego jest też niewysoka. Ale jeżeli pomyślimy, że w Polsce szyje się ponad dwieście milionów par spodni rocznie i że do każdej z tych par przyszywa się zupełnie niepotrzebnie po 6 guzików, to wtedy ilość tych niepotrzebnych guzików wzrasta do bardzo okazałej liczby — 60 milionów.

A te sześćdziesiąt milionów guzików to już naprawdę niemała wartość. Nie tylko jako produkt absorbujący maszyny i ludzi — ale i jako surowiec.

Wszędzie teraz walczymy o obniżenie kosztów własnych. Ta walka musi być prowadzona nie tylko na „efektywnych odcinkach frontu pracy” w fabrykach parowozów, wielkich kopalniach czy hutach. Walka ta musi być prowadzona wszędzie, w każdym dołym i małym zakładzie pracy. Bo zwycięstwem jest nie tylko zaoszczędzenie gdzieś na wielkim piecu kilkuset ton koksu, czy w wielkiej fabryce kilkuset ton stali. Zwycięstwem jest także skromny wynik, jak oszczędność 6 guzików przy jednej parze spodni.

## Dostateczna ilość, lepsza jakość

Przyspieszone tempo rozwoju produkcji tekstylnej stawia przed naszym młodym przemysłem wólkien sztucznych zadanie dostarczenia włókna sztucznego w dostatecznej ilości i lepszej jakości.

Bo, jak powiedział na ogólnopolskiej naradzie przemysłu chemicznego i włókienniczego, przedstawiciel Centr. Zarz. Przemysłu Jedwabniczego, zły gatunek przędzy, to gorszy gatunek tkanin. Każdy procent tkanin i gatunku w skali CZPJ — to 25 milionów zł w naszym budżecie. A np. przędza tzw. „matowa” dostarczana przez przemysł włókien sztucznych jest nią tylko z nazwy i niewiele różni się od przędzy tzw. „błysk”.

Półtora miliona par pończoch nie wyprodukował przemysł pończosznicy w r. ubiegłym — powiedział na tejże naradzie dyrektor CZPP — ob. Granas — ponieważ „włókna sztuczne” nie dostarczyły przewidzianej ilości przędzy. Ogólne straty z tytułu złej jakości i niewywiązania się z dostaw wynoszą w skali CZPP około 150 milionów zł.

Słowem przemysł włókien sztucznych nie mogą prze-

łamać trudności technologiczne i innych, hamuje ogólny rozwój przemysłu włókienniczego.

Do pomocy rzucono przemysłowi włókien sztucznych całą wiedzę wyższych uczelni — m. in. i Politechniki Łódzkiej, oraz Instytutów naukowych.

Sztuczne włókna lepszej jakości i w większej ilości domagają się wszystkie centralne zarządy poszczególnych branż przemysłu włókienniczego.

Domaga się tego społeczeństwo. (Wit.)

## Wykłady powszechne

na Studium Naukowym Towarzystwa Wiedzy Powszechnej (w gmachu Wyższej Szkoły Ekonomicznej przy ul. Armii Ludowej 3-5)  
Dnia 17 stycznia 1954 r. (nie ruzlela):  
Godz. 9.00 — „Zagadnienie niemieckie” — st. as. UŁ mgr Stefan Banasłak.  
Godz. 10.35 — seminarium w grupach, temat „Rok 1846 i 1848 w Polsce” — prowadzi prof. Gryzelda Misiałowa.  
Wstęp wolny.

## Kronika kulturalna

Wytwórnia Filmów Fabularnych zakończyła zdjęcia do filmu pod tymczasowym tytułem „Jej życie”, który ukazuje przemiany zachodzące w świadomości kobiety wiejskiej oraz jej awans społeczny w Polsce Ludowej. Realizatorem filmu jest reżyser Jan Rybkowski.

W ciągu drugiego półrocza 1953 roku pow. sieradzki odwiedziła dwukrotnie z ramienia Państwowego Instytutu Sztuki ekipa muzykologów, zbierająca pieśni ludowe w rejonach całej Polski. W wyniku pobytu w pow. sieradzkim nagrano na płyty około 500 pieśni wsi sieradzkiej.

# Film dokumentalny

„Łódzkiego Expressu Ilustrowanego“

Wytwórnia: ZPB im. Szymańskiego

Scenopis: Marian Bielecki

Zdjęcia: Jerzy Urbanowicz

To nieprawda, że „poniedziałki“ bywają — czy raczej bywały — tylko „murarskie“. Mogę służyć dziesiątkami dowodów, że mistrzowie innych fachów wcale murarom nie ustępują. Ba, nawet niektórzy tkacze również miewają swoje „poniedziałki“.

Przejdźcie np. do Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Szymańskiego i zapytajcie, w jakich dniach najliczniejsze są fakty nieobecności tkaczy. Usłyszycie jednobrzmiącą odpowiedź: w poniedziałki. Odpowiedź, popartą, oczywiście, licznymi dowodami z akt personalnych.

Nie znaczy to, że w ZPB im. Szymańskiego jest najgorzej pod względem dyscypliny pracy. Skutecznie i zwycięsko rywalizują w tym względzie np. ZPB im. Okrzei oraz ZPB im. 1 Maja.

Ale wróćmy do ZPB im. Szymańskiego i przypatrzmy się, kto i z jakich przyczyn najczęściej opuszcza dni pracy:



20-letnia Teresa Wyrwa oraz 18-letnia Bernadetta Jarczewska najczęściej bywają na weselach. Mimo kilkakrotnych interwencji dyrekcji — członkowie ich rodzin nie przestają się żenić...



Dla 20-letniego Mirosława Lemieśa noce zimowe prawdo podobnie są za krótkie, skoro w ciągu ostatnich 5 tygodni musiał dodatkowo „przespać“ aż 5 dni.



Dla Stefani Strzelczyk proszę o wyrozumiałość. Jest gospodynią domu, ma nieletnie dzieci i stąd konieczność częstego prania bielizny.



Aż litość bierze patrzeć na „chorujące“ często dwie młode prądkie: Cecylię Siutę i Klarę Marciniak, a lekarze — jakby się wszyscy zmówili — nie chcą zaświadczenia wystawić i twierdzą, że są zdrowe. Słyszał to kto?...

Niewątpliwie powiecie, że z tych faktów niezbitnie wynika, iż organizacja zetempowska w ZPB im. Szymańskiego niewłaściwie pracuje, że nie ma odpowiedniego wpływu na młodzież.

Owszem — wiedzą o tym: dyrektor zakładów, sekretarz organizacji partyjnej i inne tzw. czynniki. Ale cóż z tego, kiedy nie ma zmian?...

Zapytacie zapewne — a co robi rada zakładowa? Ja również o to pytałem, ale nie wiele się dowiedziałem.

## Tej młodzieży trzeba pomóc

# Matka o chuligaństwie

CZYTAJĄC uważnie artykuły dyskusyjne na temat walki z chuligaństwem i obserwując jednocześnie młodzież w naszym mieście, szczególnie zaś młodzież szkolną, nasunęły mi się pewne spostrzeżenia i wnioski, które moim zdaniem, można by wykorzystać jako środki do walki z chuligaństwem i dlatego dołączam swój głos do dyskusji.

Zauważyłam, że część naszej młodzieży nie jest zdyscyplinowana, że jest zbyt pewna siebie. Do tego stopnia, że staje się — łagodnie mówiąc — niegrzeczna w stosunku do otoczenia. Mam na myśli młodzież szkolną, spotykaną w tramwajach, na ulicy, w parkach, w kinach.

### NIGDY W ŁODZI NIE BYŁO TYLE SZKÓŁ

nie mówiąc już o uczelniach wyższych i nigdy nie było tak dużo młodzieży uczęszczającej do tych szkół. Nigdy też młodzież nie miała takich warunków jak ma obecnie. Jej jedynym zadaniem jest uczyć się. Wszystkie inne troski odsunęły od niej. I wydaje mi się, że to zepsuło trochę nasze dzieci. Przyjmują te warunki jako należne im przywileje, nie potrafią ocenić ich wartości, nie przeżywały bowiem żadnych wyrzeczeń, kłopotów i trosk, które przeżywało starsze pokolenie, walcząc przez całą swą młodość o zdobycie minimalnej wiedzy i kawałka chleba. Kiedy ja chodziłam do szkoły, po powrocie do domu zdejmowałam buty, żeby się nie niszczyły, a mundurek szkol-

ny — jedyne ubranie — składałam pieczołowicie, zamieniając go w domu na stary fartuch przerobiony z matczynego.

Moje dzieci

### NIE SZANUJĄ MUNDURKÓW SZKOLNYCH

a co gorsze nie chcą ich nosić. 15-letnia córka twierdzi, że wygląda jak... dziecko i chce obciąć warkocz, bo ko leżanki mają trwałą ondulację.

Ileż serca muszę wkładać w przekonanie jej, że przeżywa najpiękniejszy wiek wczesnej młodości, który zdobi właśnie mundurek szkolny i warkocz.

Nasze rozmowy często kończą się pytaniem: dla-

czego mamusia każe mi nosić mundurek, kiedy szkoła tego nie wymaga i inne dziewczęta chodzą ubrane w ładne (!) sukienki. Dlaczego nic im w szkole nie mówią na kręcenie włosów?

Te pytania córki chciałam postawić w dyskusji. Są one bowiem symptomem pewnego skrzywienia naszej młodości w wieku szkolnym.

Zrozumiałe było, że w pierwszych latach odbudowy szkolnictwa, otwierania nowych szkół i wielkiej reorganizacji,

### SPRAWA JEDNOLITEGO STROJU DLA UCZNIÓW

nie była ważną kwestią. Ale dziś wygląd zewnętrzny ucznia powinien być odpowiedzialnym jego pracy. Ten młodociany żołnierz nauki powinien od najmłodszych lat zdobywać wewnętrzną i zewnętrzną dyscyplinę.

Sprawa stroju szkolnego dziś nie wydaje się trudną do rozwiązania także ze względu materiałnych, które kilka lat temu trzeba było brać pod uwagę. Dziś rodzice sprawiając dziecku ubranie, kupując dobry materiał i dbają o fason i jakość uszycia. Ba, chcą żeby ich dziecko wyglądało lepiej od innych.

Stwarza się mimo woli różnice między dziećmi i pewną nieświadomą jeszcze zawiść.

Mundurek szkolny, uszyty według prostego szablonu z dobrego materiału nie kosztowałby więcej od sztych obecnie sukienek lub

### Przy czym tańczyć?

## Brak płyt w sklepach muzycznych

W łódzkich sklepach muzycznych brak jest płyt tanecznych, co szczególnie daje się odczuć teraz, w okresie karnawału.

Jeden ze sprzedawców pytany o przyczynę tak słabego zaopatrzenia, odpowiedział:

— Ostatni transport płyt tanecznych otrzymaliśmy na początku grudnia, a następnego spodziewamy się w lutym...

Czy to trochę nie za długa przerwa? (b)

## Druty i zieleń Ratujmy drzewa!

Ulice Łodzi ozdabia około 60 tysięcy drzew rozmaitego gatunku.

Drzewa czynią każdą ulicę ładniejszą i zdrowszą. Wrogiem drzew nr 1 są li-

nie napowietrzne, zwłaszcza radiofoniczne. Ponieważ bięgną one bardzo nisko, korony drzew wrastają w nie, czym hamują zarówno swój rozwój jak i mogą spowodować niszczenie drutów.

Dlatego też rokrocznie pracownicy MPO muszą przycinać korony około 20 tysięcy drzew. Klony i jawory jednak, które nie znoszą ciężkiego, często w takich wypadkach ulegają zniszczeniu.

Zarówno druty radiofoniczne jak i drzewa są dla Łodzi bardzo ważne. Wydaje się więc, że powinno znaleźć się wyjście z sytuacji. Miejskie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze zaproponowało np., aby druty radiofonizacyjne umieszczać na specjalnych ramionach przytwierdzonych do słupów. Dzięki temu nie będą one opadać tak nisko.

Konieczne jest, aby Radiofonizacja skorzystała z tej propozycji lub wymyśliła jakiś inny sposób przeciągnięcia swych linii, żeby nie przeskadzały drzewom.

garniturów. Nasz przemysł odzieżowy stać na opracowanie odpowiednich dla wielu modeli i wyprodukowanie odpowiedniego materiału.

### UJEDNOLICENIE UBRANIA DLA MŁODZIEŻY

szkół podstawowych, szczególnie zaś średnich wraz z położeniem nacisku przez szkoły na właściwe utrzymanie fryzur uczniowskich, zmieniłoby gruntownie oblicze naszej młodzieży, która dziś jest kolorową, papuzią masą, ubraną przeważnie według najgorszych „dorośliwych“ wzorów, zatracającą cały wdzięk młodości.

Poza tym, moim zdaniem, wskazane byłoby dla młodzieży noszenie cech szkoły na płaszczach czy mundurkach.

Nie byłoby wtedy wypadku opisanego w jednym z artykułów dyskusyjnych, że uczeń ucznia przestrzeża przed noszeniem czapki w celu nierozpoznania na ulicy. Inaczej przebiegałyby spacery młodzieży po Piotrkowskiej, gdy kilku lub kilkunastu młodzieńców, rozpoznanych po cechach szkoły, znalazłoby się

### POD PRĘGIERZEM OPINIĘ KLASY

radę pedagogiczną lub koła rodzicielskiego. Jestem pewna, że deptaki straciłyby swój chuligański charakter, bo społeczeństwo mogłoby w bezpośredni sposób reagować na niewłaściwe zachowanie się młodzieży.

Podniosłoby to jej dyscyplinę, wzmogłoby opiekę dorosłych, skierowałoby myśl młodzieży we właściwym dla jej wieku i obowiązków kierunku.

Zastrzegam się, że mam na myśli tylko część młodzieży, która nie jest jeszcze w pełni świadoma celu pracy, wartości wiedzy i nie umie korzystać z tysięcy różnych form rozrywek kulturalnych dla niej przeznaczonych. Tej części młodzieży trzeba pomóc do wejścia na właściwą drogę, którą idą szeregi młodych przodowników pracy i nauki, młodocianych budowniczych wspólniejszej przyszłości.

KATARZYNA BAKOWSKA

## Są jeszcze skierowania do Krynicy na styczeń i luty

Punkt informacji i skierowań do uzdrowisk, mieszczącej się przy ul. Piotrkowskiej 104a, posiada jeszcze na styczeń i luty skierowania do uzdrowiska w Krynicy.

(b)

## Z „Orbisem“ do Opery Wroclawskiej

W niedzielę, 31 stycznia, łódzki „Orbis“ organizuje wycieczkę kulturalną do Wrocławia na przedstawienie opery „Madame Butterfly“.

Uczestnicy wyjadą specjalnym radiofonizowanym pociągiem turystycznym. W programie poza operą — zwiedza nie zabytków piastowskiego Wrocławia.

Zgłoszenia przyjmuje „Orbis“, ul. Piotrkowska 68, tel. 101-01.



Z. M.: Pretensje Obywatelki są nieuzasadnione. Jeżeli wysokość płacy została ustwierzona z zachowaniem ustawowego okresu — zakład pracy postąpił zgodnie z obowiązującymi przepisami. Pracownik może się nie zgodzić na zmienione warunki płacy i ma możliwość przed upływem okresu wypowiedzenia płacy powiadomić o tym kierownictwo zakładu pracy.

Z. B.: Wyjaśniliśmy już wielokrotnie, że jeżeli od miejsca zatrudnienia do miejsca zamieszkania przestrzeń wynosi ponad 100 km — jedynie w tych wypadkach pracownikom przysługuje jeden dzień wolny w miesiącu. Natomiast ci, którzy posiadają mieszkanie w miejscowości, w której pracują, a jedynie rodzina mieszka w odległej ponad 100 km miejscowości — tym nie przysługuje żaden dodatkowy dzień wolny.

Na ekrany kin polskich wazeli najnowszy film produkcji włoskiej pt. „Nadzieja za dwa grosze“. Tematem filmu jest życie mieszkańców małego miasteczka włoskiego, ich trudne warunki życiowe, codzienne troski i kłopoty.

Na zdjęciu: Carmela — bohaterka filmu.

CAF — CWF



## KSIĄŻKA życzeń i życzliwości

### Dwie sprawy

LOKATORZY domu przy ul. Julianowskiej 10 wołają o pomoc w dwóch sprawach. Pierwsza — to oczyszczenie dołu kloaczego, który stale jest przepełniony i mimo ustawicznych interwencji lokatorów opróżniany jest tylko w tych wypadkach, kiedy brud wypływa aż na ulicę. Obecnie warunki atmosferyczne o tyle zmieniły sytuację, że wszystkie zamarza na korytarzu i nie ma ujścia na ulicę.

Druga sprawa — to remont podłogi w korytarzu i schodów, o który lokarzy zabiegają od trzech lat. Ponieważ w domu tym był „grzyb“, drzewo zostało dokładnie zniszczone, podłoga jest polatana kawałkami róż-

norodnych materiałów drzewnych, o które najmłodszy lokatorzy sta-

### Ośc sauté

W barze „Dworcowym“ przy zbiegu ulic Armii Ludowej i Narutowicza najdroższym daniem jest karp sauté z buraczkami i ziemniakami. W przekonaniu, że danie to wystarczy dla mnie jako zasadniczy posiłek obiadowy, zamówiłam.

Okazało się jednak, że karp to pół ogonka ryby z wystającą ością z obydwu stron. Ość ta była obłożona tylko kartoflami i burakami. S. G.

Takie danie powinno się nazywać „Ośc sauté“. (1113)

### (Nie) dobra poczta

Mieszkam w Kleku k. Łodzi. Najbliższym naszym urzędem pocztowym jest Dobra k. Łodzi. Poczta ta została założona dopiero przed dwoma

laty, nie zmienia to jednak faktu, że istnieje. Tymczasem w grudniu ub. r. z dwóch telegramów wysłanych z Zabrza jeden po pięciu dniach wrócił do nadawcy z adnotacją, że poczty takiej nie ma, drugi zaś szedł cztery dni.

Oprócz tego wróciły także do nadawcy z uwagą, że poczty nie ma: list i telegram z o-kolic Poznania oraz list z Warszawy. Wypadki te naraziły mnie na duże przykrości. Chyba istnieje sposób aby podobnym wypadkom zapobiec.

J. Wodzyńska

Prosimy pierwszą kwestię szybko załatwić nim komisja sanitarna zaaplikuje Zarządowi Budynków Mieszkalnych „zdrowy“ mandat karny.

W drugim wypadku należałoby wyśłać brigadę remontową zamiast kilku komisji.

(1112)

Dyrekcja Okręgo wa Poczty będzie uprzejma zainteresować się bliżej swą najmłodszą latoroślą w Dobrej i jej urzędem zwierchnym, który jak z powyższego wynika nie chce jej usynowić. (1110)

URZĄDZA W PONIEDZIAŁEK 18 bm. O GODZ 13.30  
W ZAKŁADACH im. J. MARCHLEWSKIEGO

## WIOSENNO — LETNI POKAZ MODY

z udziałem artystów scen łódzkich i orkiestry Spółdzielni Pracy „Osnowa“. Na pokazie zaprezentowane zostaną nowe modele przygotowane przez wzorcownię i inne spółdzielnie konfekcyjne ze szczególnym uwzględnieniem konfekcji dziecięcej i młodzieżowej.

92-K

# Łódź uteatralnia się coraz bardziej Jakie sztuki zobaczymy

## na naszych scenach

**DUŻO** treści, napełniającej radośnym optymizmem, posiada krótka wzmianka: „W roku ubiegłym teatry łódzkie wykonały w pełni swój plan ustugowy”. Świadczy to m. in. o tym, że nasza robotnicza Łódź uteatralnia się, że proces umasowienia kultury teatralnej postępuje naprzód. A więc jakie są repertuarowe plany teatrów łódzkich w bieżącym roku?

Państwowy Teatr im. J. Raczyńskiego w Łodzi, w bieżącym roku ma w repertuarze: „Wielki dzień” K. Brandysa wystąpi z interesującą komedią z pierwszej połowy XIX wieku Apolla Należę-Korzeniowskiego pt. „Komedia” w reżyserii Anny Siemaszko i scenografii Ewy Sobolewskiej. Sztuka ta rozgrywa się w zamkniętym domu obszarńników na Ukrainie i w Odessie. Demaskuje ona obłudę, zakłamanie i upadek moralny sfery ziemlańskiej.

W dalszych planach „żywy trup” — Lwa Tołstoja (pierw-

sze po wojnie przedstawienie tej sztuki) oraz komedia współczesna „Wylowiona” z teatralnego konkursu X-lecia Polski Ludowej — „Imieniny”, Skowrońskiego i Słowiańskiego.

Państwowy Teatr Nowy wystawi już wkrótce główną dziś w całej Polsce sztukę Emila Zegadłowicza „Domek z kart”. Drugą z kolei premierą będzie wyreżyserowana przez J. Merunowicza sztuka jednego z najwybitniejszych klasyków literatury czeskiej A. Jiraska pt. „Latarnia”.

Wydarzeniem w naszym życiu teatralnym stanie się niewątpliwie wystawienie na X-lecie Polski Ludowej sztuki Jana Kasprzowicza „Świat się kończy”. Reżyseruje ją Kazimierz Dejmek. Dalej w br. PTN zamie rza wystawić jedną polską sztukę współczesną i prawdopodobnie jedną ze sztuk Maksyma Gorkiego.

Państwowy Teatr Powszechny ze sztuk współczesnych wystawi sztukę braci Tur „Pałac w załuku”, dalej — „Kreta” Lutowskiego oraz jeszcze jedną sztukę współczesnego polskiego autora. Sztuki mówiące o nie-

dawnej przeszłości to komedia W. Majakowskiego „Pluskwa” i A. Fajko — „Człowiek z teczką”.

Realistyczne osiągnięcia milionów epok reprezentować będą w Teatrze Powszechnym „Poskromienie złośnicy” Szekspira, „Las” A. Ostrowskiego, „Szkoła obmowy” R. Sheridana, godny przypomnienia dramat G. Buechnera „Śmierć Dantona”, „Święta Joanna” B. Shawa oraz dwa dzieła wybitnych angielskich dramaturgów epoki szekspirowskiej: „Perkin Warbeck” — J. Forda i „Biała diablica” J. Websterza.

Teatr Muzyczny wystąpi w marcu z „Wesołą wdówką” Lehara, przygotowywaną już od dwóch miesięcy pod kierunkiem T. Wołowskiego (reżyseria) i J. Talarczyka (opracowanie muzyczne).

Na święto 22 Lipca Teatr Muzyczny da przypomnienie polskiej operki „Sprawa Dedała” pióra T. Cygiera z muzyką M. Aniolkiewicza. Jako trzecia pozycja przewidziana jest w br. tna „Miesiąc Przyjaźni Polsko-Radzieckiej” nowa piękna operka radziecka „Wszystko co najmilsze” (muzyka N. Solo wów-Siedoj), ciesząca się ogromnym powodzeniem w teatrach ZSRR.



## Nerwy nie wytrzymały

Kto ma chore nerwy, temu radzę iść do ZBM-u.

Mam nadzieję, że ten nowy slogan znajdzie tu chętno prawo obywatelstwa w naszej potocznej mowie. Jestem właśnie jednym z tych, którzy mieli sposobność wystawić swe nerwy na decydującą próbę, kiedy to usiłowałem zapłacić komorne przy ul. Piotrkowskiej 110 (w pasażu). Dawny lokal oddano do remontu. Kartotekę i kasę przeniesiono na parter. Ciąsnno tu i tłoczno. W sobotę nie zatatwiłem, gdyż zja wiałem się przy okienku o 10 minut za późno. Przyszędłem ponownie w środę, 13 stycznia, punktualnie o godz. 11.

nawet nie trzeba wysilać się i tak się nie usłyszy. Wielu interesantów dopytuje się, gdzie mają płać, gdyż nastąpiło „przetasowanie”. Dawniej placili tu, a obecnie przeniesiono ich rejon na Wólcazańską, na Kilińskiego, na... — zresztą i tak nikt nie wie gdzie, nie ma też kogo się zapytać.

O godz. 11.30 przyska ostatnia nadzieja. Oto kasjerka podnosi się z niezmacowanym spokojem, by stemplować karty, na których odnotowuje się zapłacone komorne.

— Obywatele, dopuście mnie bez kolejki do okienka. Nie, ja już nie w sprawie płacenia. Chciałbym tylko po trząsnąć kimś z ZBM-u!

To nerwy, nerwy moje nie wytrzymały. sep

## „Podbiegunowy” krajobraz na szosach województwa łódzkiego

Silne opady śnieżne wraz z kurzawą, które miały miejsce w Łodzi i w województwie między 11 a 13 stycznia, wywołały zatory na szosach i drogach.

Wielkich zasp na torach kolejowych w okręgu łódzkim nie było. Pługi puszczono w ruch jedynie na stacjach węzłowych w Kutnie, Ostrowiu Wielkopolskim, Łodzi i Częstochowie. Szybko oczyszczono zwrotnice i główne tory, tak że ruch pociągów odbywał się tylko z nieznacznym opóźnieniem.

Dużo więcej kłopotu przysporzyła śnieżnica komunikacji samochodowej. W okolicy tym powstało kilka tak potężnych zasp śnieżnych, że nie mogły się przebić przez nie najsilniejsze autokary PKS oraz plugi śnieżne, które musiały nad usuwaniem zasp pracować ponad 7 godzin.

Zb. Skb.

### WAŻNE TELEFONY

Pogot Ratunkowe 254-44  
Straż Pożarna 8  
Kom Miejska MO 253-60  
Miejski Osr. Infor. 159-15

### TEATRY

**NOWY** (Włocławskiego 15) g. 15 „Poemat pedagogiczny”, g. 19 „Spazmy modne”

**IM. ST. JARACZA** (Jaracza 27-29) g. 19 przed stawienie sprzedane.

**POWSZECHNY** (Obr. Stalingradu 21) g. 15.30 „Królowa śniegu”, g. 19.15 „Fircyk w zalotach”

**MUZYCZNY** (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Doña Juana”

**„ARLEKIN”** (Piotrkowska 152) g. 17 „Smok w Niaszarowie”

**„PINOKIO”** (Kopernika 16) g. 18 „Trzy misie” (widow. zamkn.)

### KONCERTY

**FILHARMONIA** (Narutowicza 20) g. 19.30 — XVIII koncert symf. W progr.: Moniuszko, Baird, Czajkowski.

## CO? GDZIE? KIEDY?

### MUZEJA

**SZTUKI** (ul. Włocławskiego 36) — otwarte codziennie oprócz poniedziałków od g. 9-15, w czwartki od 15-20, w niedziele od 10-15.

**PREHISTORICZNE I ETNOGRAFIKONNE** (Pl. Wolności 14) codziennie oprócz poniedziałków w g. od 10-18, w niedziele i święta od 10-17.

**PRZYRODNICZE** (Park Sienkiewicza) codziennie oprócz poniedziałków od godz. 10-17, w niedziele od 10-17.

### \* KINA \*

**BAŁTYK** (Narutowicza 20) „Wiosna w Moskwie” g. 14, 16, 18, o g. 20.15 „Anna Karenina”, film w wersji oryginalnej.

**GDYNIA** (Przejazd nr 2) „Młodzi hodowcy królików”, „Piewca Uralsu”, „Świat Młodych”, 6-53 PKF 3-54 g. 18, 19. Program dla najmłodszych: „Brylant małego kościuszka”, „Odważny zając”, „Serce bohatera” g. 16, 17.

### WŁOKNIARZ

(Próchnika 16) „Kotowski” g. 16, 18, 20

**WOLNOSC** (Przybyszewskiego 16) „Mury Malapaği” g. 16, 18, 20

**ZACHĘTA** (Zgierska 26) „Młode serca” g. 18, 20

**DWORCOWE** — „Rośliny owadożerne”, „Błękitny węgiel”, „W mo-skiewskim ZOO”, PKF 2-54 g. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

### Dyżury aptek

Apteki: nr 13 (Obr. Stalingradu 15), nr 49 (Pablanicka 218), nr 18 (Jaracza 32), nr 19 (Stalina 50), nr 26 (Kopernika 28) nr 50 (Piotrkowska 67), nr 53 (Plac Kościelny 8).

**AS nr 41** (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.

**DYZUR POLOZNICZO-GINEKOLOGICZNY**  
Od godz. 8 do 20: szpital im. M. Curie-Skłodowskiej — ul. Curie-Skłodowskiej 15; od godz. 20 do 8: szpital im. dr. H. Wolf — Łagiewnicka 34.

## Golone, strzyżone



— Ach, dlatego!

## Pracownicy poszukiwani

Instruktora organizacji w specjalności organizacyjnej przemysłu i rolnictwa zatrudnią natychmiast Łódzkie Okręgowe Zakłady Tuczki Przemysłowej. Zgłoszenia Sekcja Kadr, w Łodzi ul. Południowa nr 59. 109-K

Korespondentki ze znajomością języków angielskiego i francuskiego zatrudni natychmiast Centrala Eksportowo - Importowa „CETEBE”. Oferty należy składać w Dziale Personalnym ul. Moniuszki 3. 108-K

Tokarza zatrudnimy lub zlecimy roboty tokarskie Zielona 23, tel. 167-69. 471-G

Inżyniera lub technika elektryka z praktyką oraz znajomością pracy warsztatowej na stanowisko kierownika energetyki zatrudnią Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Józefa Stalina Zakład B Łódź, ul. 8 Marca 25. Zgłoszenia osobiste do Działu Personalnego.

Kalkulatora do stolarni znającego roboty modelarskie i stolarskie zatrudni Łódzka Fabryka Maszyn Jedwabniczych w Łodzi, ul. Zeromskiego 98. Warunki do omówienia w Dziale Kadr w godz. 7.30 — 16. 74-K

## (Ogłoszenia drobne

**KUPNO**  
KUPUJE nylon z paczek zagranicznych pracownia torbek Nowomiejska 9 Gryfa (podwórko) rodz. 10-14

KUPUJE i sprzedaje kupony z paczek PKO sklep z samodzielnymi Piotrkowska 44 tel. 213-98

**SPRZEDAŻ**  
EKSPRES gazowy do kawy sprzedam. Dolecki, Fokan Małeckiego 12

SPRZEDAM miocarnię z czyszczeniem oraz motor „Diesel”. Władność Łódź, ul. Zachodnia 66 m. 39a

INSEKTOR 1/2, cała do sprzedania. Łódź, Wojska Polskiego 11 m. 28

SPRZEDAM tenor (instrumnt) w dobrym stanie. Gdańska 24 Kobus

PIANINO czarne, krzyżowe, stan dobry sprzedam. Zgierska 112, Zambrzycki (86-G)

### LOKALE

**ZAMIENIE** 3 pokoje, kuchnia (amfilada) wygodny, centrum na 2 małe lub 1 duży z kuchnią równorzędna. Tel. 149-52 godz. 16-21 (146-G)

**SAMOTNA** pracująca poszukuje pomieszczenia z niekrepującym wejściem Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „14550”

### PRACA

**GOSPODIA** potrzebna. — Władność Zielona 8 m. 8, lewa ofcyna, II piętro, referencje pożądane

**POMOC** domowa — gosposia potrzebna na stałe. Piotrkowska 109-8

**POMOC** domowa dochodząca potrzebna od zaraz. Aleje Kościuszki 13 m. 12 (111-K)

**WYCHOWAWCZYNI** potrzebna do dwójga dzieci. Referencje wymagane. Mickiewicza 9-6 go dzina 17-19 (499-G)

**RADIOTECHNIK** poszukuje pracy stałej lub dozwolonej (długoletnia praktyka, własne przyrządy). Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „170”

### LEKARSKIE

**Dr REICHER** specjalista wenerologiczne, skórne, plecto we (zaburzenia) 8-9, 16-19 Piotrkowska 14

**Dr LASZEWSKI** skórne, wenerologiczne 13-14, 17-19.30 Armii Ludowej 27

### OSTRZEŻENIE

Oddział Zborowego Żywnienia P.S.S. w Krakowie ostrzega przed kupnem skradzionych maszyn a to:

**MASZYNY ELEKTRYCZNE**  
DO LICZENIA marki „Rheinmetall” nr 109272 i  
**MASZYNY RĘCZNE DO LICZENIA**  
„Remington” nr 73-113346. 110-K

**Dr MARKIEWICZ** specjalista skórne, wenerologiczne, moczopłciowe. Piotrkowska 109 (118-G)

**Dr ROZYCKI** specjalista akuszerki, chorób kobiecych, niepłodność, czwart — szosta, Piotrkowska 33

**Dr KUDREWICZ** specjalista wenerologiczne, skórne 8-9.30, 3-5 Piotrkowska 108 (312-G)

**Dr WOJNO** specjalista chorób skórnych, wenerologicznych, zaburzenia płciowe. Nowotki 7 front 10-11, 18-18

**Dr Jadwiga ANFOROWICZ** skórne, wenerologiczne, kobiece 15-19 Próchnika 8

### NAUKA

**5-MIES.** kurs kroju, szycia i modelowania IPR Stalina 7. Zapisy codziennie w godz. 9-18, soboty 9-14. (43 K)

**5-MIESIĘCZNY** kurs kreślenia budowlanych I i II stopnia IPR. Zapisy — Stalina 7 codziennie w godz. 9-19.

### KURSY kreślenia technicznego

I i II stopnia oraz radiomonterów. Zapisy przyjmuje Zakład Doskonalenia Rzeczności Łódź, Łąkowa 4 tel. 192-58 i 165-30 (83-K)

**2-MIESIĘCZNY** kurs kroju krawiectwa lekkiego. Zapisy przyjmuje Zakład Doskonalenia Rzeczności Łąkowa 4

**ZAPISY** na kursy maszyn napisania, stenografii oraz języków obcych przyjmuje sekretariat Oddziału Politechnicznych Kursów IPR Łódź, ul. Andrzeja 4 godz. 8-12 oraz 16-20 (107-K)

**SEKRETARIAT** Politechnicznych Kursów IPR w Łodzi, ul. Andrzeja 4 przyjmuje zapisy na kursy kłesgowości początkowej, kłesgowości reje-stralnej, ramowych planów kont, adm-gospo-darce oraz planowania ze statystyką godz. 9-12, 16-20 (106 K)

**ASYSTENT** uniwersytetu udziela korepetycji i przygotowuje do matury (matematyka, fizyka, chemia). Tel. 149 52 go dzina 16-21 (147 G)

### ROZNE

**NARTY** uzbiera, NARTY koryguje, NARTY odnawia f-ma „Switezianka” — Jan Pujdak Kilińskie go 15.

**PARYZANKA** Artystyczna na Cerowia naprawa garderoby bez śladu Wąckowskiego 6-5

**BUTY** zamszowe, skórzane, płaszcze skórzane **ODŚWIEŻAM** — farbuję Piotrkowska 9 (podwórko) (286 G)

### ZGUBY

**ZGUBIONO** legiti. Zw. Zaw. na nazwisko Buta rewicz Stanisław

**ZGUBIONO** legiti. Ubezp. Społ. Michałak Antoni Łódź, Mackiewiczowa 12

### Dnia 14 stycznia 1954 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz ukochany mąż i ojciec, przeżywszy lat 75

S. P.  
**MIKOŁAJ NIKONOROW**

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarza prawosławnego przy ul. Ogrodowej w dniu 16 stycznia o godz. 15.00, o czym zawiadamiają pograżeni w smutku

521-G  
Żona, córka i syn.

### SKRADZIONO wejściówkę fabryczną, legiti. Zw. Zaw., legiti. Ligii Kobiet, kartę meldunkową, bilet samochodowy mieszczący i pokwitowanie na złożone dokumenty. Zofia Siek wieś Rzuców gm. Chlewisko

**ZGUBIONO** prawo powożenia kołmi na nazwisko Kowalczyk Andrzej, ul. Czeremska 14

**ZGUBIONO** kartę meldunkową na nazwisko Raczyński Zbigniew — Łączna 32 (14484-G)

**ZGUBIONO** prawo powożenia kołmi na nazwisko Stańczyk Waclaw, ul. Warecka 35

**ZGUBIONO** legiti. studentki Irma Tułaczko Łódź, ul. Bystrzycka DA 10

**ZGUBIONO** kartę meldunkową Zdzisław Zaleski Łódź, Andrzeja 24 m. 10 (14558-G)

### REDAGUJE KOLEGIUM

Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, Centrala tel. 283-00. Red. nac. 125-64, 283-00 wewn. 39. Zastępcy red nac. 112-60 i 244 79. Sekr. odpow. 204-75, 223-00. Dział Ekonomiczny — 228-32, 143-80, 141-10. Dział Miejski — 129-13, 137-47, 223-05. Dział Kulturalny — 109-62. Red. Panoramy — 283-00, wewn. 38. Dział Sportowy — 208-95, 283-00, wewn. 34. Dział Listów i Interwencji — 103-04. Dział Korespondentów — 114-32, 283-00 wewn. 40. Dział Książka Zyczeń i Znalazki — 283-00 wewn. 42. Redakcja nocna — 279-76. Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 tel. 111-50 i 114-75 czynne 9-18, w sobotę 8-14.

WYDAWCA  
INSTYTUT PRASY „TYTELNIK”

## Niespodziewana porażka mistrzyni świata

W Paryżu zakończyły się mistrzostwa Francji w tenisie stołowym.

Gry finałowe przyniosły kilka niespodzianek. I tak mistrzyni świata Rumunka Rozeanu przegrała niespodziewanie z Austriaczką — Wertl 2:3 (17:21, 21:12, 17:21, 19:21).

W grze podwójnej mężczyzn Francuzi — Roothoof i Lanskey wygrali niespodziewanie z Anglikami — Bergmanem i Leachem.

W finale gry pojedynczej mężczyzn — Roothoof (Francja) pokonał Flisberga (Szwecja).

W grze pojedynczej juniorów Freudorfer (Niemcy zach.) wygrał w finale z Dorkingiem (Anglia).

## Dynamo (Moskwa) mistrzem ZSRR w hokeju

Mistrzostwo ZSRR w hokeju na lodzie zdobyła drużyna Dynamo (Moskwa). Wicemistrzem została drużyna CDSA po zwycięstwie 10:1 nad Dynamem (Leningrad). Do trzeciego miejsca pretendują zespoły: Zenit (Moskwa) i Leningradzki Dom Oficerów. Do zakończenia mistrzostw pozostało 8 spotkań.

## Juniorzy Gwardii grają w Zgierzu

Juniorzy Włókniarza (Zgierz) spotkają się dziś o godz. 18 z juniorami Gwardii.

Seniorzy natomiast szykują się do poniedziałkowego meczu towarzyskiego z hokeistami CWKS. Wojtkowi po meczu ligowym w Łodzi wystąpią w Zgierzu. Spotkanie rozpocznie się o godzinie 18.15.

Dla hokeistów Zgierza mecz z CWKS będzie jeszcze jednym sprawdzianem formy przed rozgrywkami o wejście do ligi.

## Expressem po boiskach świata

W mistrzostwach pływackich Filipin Australijczyk Henricks uzyskał na 100 m czas 57.4, a na 200 m — 2.09.5, drugi Australijczyk Chapman przepłynął 400 m w 4:41, a 1500 m w 19:44. Japonczyk Tani na 100 m uzyskał czas 57.7, a Japonka Aoki przepłynęła 200 m st. klas. w 3:04.5.

W Singapurze Malajczyk Chwee Kok przepłynął 100 m w 57.4 na basenie 50-metrowym.

W Gallie (Austria) odbył się konkurs skoków narciarskich. Wygrał Fin Petikatnen 221 pkt., skoki 62 i 71.5 m przed swym rodakiem Mommoe 219 pkt., skoki 62 i 70 m.

W meczu bokserskim, który odbył się w San Remo drużyna Belgii została pokonana przez Włochy 2:18. Przypominamy, iż niedawno Belgia przegrała w Dublinie z Irlandią w tym samym stosunku.



Jaki trening — taki boks

## „Skórzane rękawice“ przy pracy Brak opieki i pomocy ze strony działaczy

Odwiedziny sekcji bokserskich poszczególnych kół sportowych rozpoczynamy od kontroli treningu najmłodszej sekcji — AZS. Akademy trenują w dużej, czystej i ogrzanej sali, przy ul. Nowotki 17.

— Dlaczego tak mało zawodników jest dziś na treningu?

— Egzamin — pada odpowiedź ob. Bienia. — Z 36 zawodników dziś mam tylko 6. Reszta „trenuje“ z książkami i skryptami w rękach. Ale po egzaminach znów będzie tu grupa bokserów i tych, którzy chcą spróbować swych umiejętności pięściarskich.

— A kiedy trenujecie? Czy zawodnicy mają SPO lub BSPO?

— Trenujemy we wtorki i czwartki wieczorem. Co do SPO — sprawdźcie sami.

Okazuje się, że z obecnych na sali jeden ma odznakę SPO, a pozostali są posiadaczami BSPO.

Nie chcemy przeszkadzać AZS-owcom, przygotowującym się do treningu i z kolei udajemy się do sali przy ul. Nawrot 23 odwiedzić bokserów Budowlanych.

Tutaj spotykają nas zawodzone spojrzenia 14 zawodników. Okazuje się, że brak trenera ob. Stasiaka. Wszyscy głowią się, dlaczego tak się stało, bo trener Stasiak jest obowiązkowy. Zawodnicy nie rezygnują i postanawiają na własną rękę przeprowadzić trening.

A teraz w drogę — na Widzew.

W hali sportowej na Widzewie jest zimno, nawet bardzo zimno. Dziś na trening przybyło 12 zawodników, którzy nie zrażają się dotkliwym chłodem trenując pod okiem zawodnika Kawczyńskiego.

— Jak widzicie, trenujemy w dresach. Na rozgrzewkę gramy w kosza. Prawdę mówiąc — taki trening mało daje. Wkrótce nastąpi poprawa, bo przenosimy się do sali gimnastycznej szkoły TPD przy ul. Armii Czerwonej 45. Wówczas frekwencja na treningach na pewno wzrośnie.

Ale są poważniejsze kłopoty — kontynuuje Kawczyński — sekcja ma wprawdzie 17 zawodników, lecz brak jej aktywnego społecznego. Bo przecież praca ob. Piwowarskiego, kierownika sekcji, nie wystarczy do załatwienia

wielu spraw. Obecnie na przykład nie ma komu zająć się klasyfikacją i żaden z naszych zawodników nie posiada książeczki klasyfikacyjnej, która niedługo już się dawno należy.

Jedyną osobą, która może nam udzielić informacji o sekcji pięściarskiej Włókniarza przy ZPB im. Szymańskiego to ob. Gawin — były bokser. Z jego słów wynika, że treningi nie odbywają się już od trzech miesięcy. Powód — brak sali. Czynniono starania, by bokserzy mogli trenować w szkole przy ul. Podmiejskiej, ale bez rezultatu. Zawodnicy nie trenują, nie są sklasyfikowani, nie chodzą na okresowe badania lekarskie i, rzecz prosta, nie biorą udziału w zawodach bokserskich.

Nie weselej przedstawia się sytuacja w sekcji bokserskiej Włókniarza w Rudzie Pabianickiej. Owszem, treningi odbywają się... na korytarzu, o wymiarach 3x8. Pod okiem ob. Czarnieckiego ćwiczy 12 chłopców. Opieka ze strony Rady Okręgowej — żadna. Brak klasyfikacji, brak aktywu, brak... itd.

## Mecz Polska — Węgry odłożony?

W Warszawie mówi się o ewentualności przełożenia terminu meczu bokserskiego Polska — Węgry w Budapeszcie, ponieważ zachodzi obawa, że nie wszyscy nasi bokserzy zostaną odpowiednio przygotowani na wyznaczony termin.

Na obóz do Cetniewa Drogosz dopiero przybył przed kilku dniami, a Grzelaka jeszcze brak dotychczas.

## Kto? Gdzie? Kiedy?

SOBOTA

TENIS STOŁOWY. W salach przy ul. ul. Próchnika 16, Jarcza 7 i Piotrkowskiej 120 dalszy ciąg mistrzostw drużynowych kobiet w klasie „A“. Początek o godz. 17.30.

HOKEJ. Na lodowisku Spójni o godz. 16 mistrzostwa juniorów XI PGIŁ — I Gimn. im. Kopernika. Na boisku przy Al. Unii mecz Włókniarz Ib — VI TPD.

PIŁKA SIATKOWA. Sala MDK godz. 18. Mistrzostwa klasy „A“ drużyn żeńskich.

NIEDZIELA

TENIS STOŁOWY. W salach przy ul. ul. Jarcza 26, Stalina 31, Poludniowej 78, Gdańskiej 138, Moniuszki 3 i Tylniej 6 dalszy ciąg drużynowych mistrzostw kobiet w klasie „A“.

HOKEJ. Na lodowisku Widzewie godz. 11 — mecz o wejście do II ligi Gwardia (Łódź) — Gwardia (Opole).

PIŁKA KOSZYKOWA. Sala przy ul. Zakątnej 82. Godz. 18 — ligowy mecz Ogniu (Łódź) — Włókniarz (Łódź). Od godz. 11 w sali przy ul. Zakątnej 82, mistrzostwa Łodzi klas „A“ drużyn męskich.

PLYWANIE. Basen MDK o godzinie 16 mecz pływacki o zimowy puchar GKKF między reprezentacjami Warszawa II — Łódź.

HOKEJ. Lodowisko przy Al. Unii o godz. 18 — ligowy mecz Włókniarz — CWKS. Na lodowisku Spójni o godz. 13 — mistrzostwo juniorów Gwardia — VI TPD.

W drodze powrotnej tramwajem do Łodzi jest dość czasu na przeprowadzenie analizy.

No cóż, nic dziwnego, że II-ligowy Włókniarz oddaje punkty walkowerem, że nie posiada rezerw.

W sekcjach bokserskich, podległych Radzie Okręgowej Włókniarza, jak w zwiędziało odbija się wszystko to, co wynika w przeważającej mierze z braku opieki i pomocy działaczy. W tych warunkach trudno spodziewać się rychłej poprawy w boksie łódzkim.

Lwią część niedomagań sekcji bokserskich usunęłyby należyta praca rad okręgowych zrzeszeń. Inne usunięto by z pewnością przy pomocy członków rad zakładowych i organizacji partyjnych, bo chętnych do uprawiania boksów mamy wielu.

Nierobstwo, wygodnictwo i brak odpowiedzialności za powierzoną od siebie pracę ze strony, niestety, wielu pracowników etatowych rad okręgowych jest głównym hamulcem w rozwoju pięściarstwa na terenie naszego miasta.

## Telefonem z Zakopanego

## O najlepszych łyżwiarzach i najlepszych narciarzach wśród kolarzy

Czołowa grupa naszych zawodników rozpoczęła w Zakopanem przygotowania

## do VII Wyciągu Pokoju

W Zakopanem zebrani już zostali na obozie kolarze, z których wytypowana będzie drużyna reprezentująca Polskę w VII Wyciągu Pokoju Warszawa — Berlin — Praga. Przedwczoraj wiatr halny zwał cały śnieg, toteż kolarze jeżdżą na rowerach na krótkie spacery. W dniu wczorajszym np. zrobili oni 50 km.

## „Start“ przy stole tenisowym

Dziś o godz. 16 w sali przy ul. Próchnika 16 odbędą się mistrzostwa Startu w tenisie stołowym z udziałem mistrzów i wice mistrzów poszczególnych kół. Przy stole stanie około 50 zawodników. Dalszy ciąg mistrzostw w niedzielę.

Kobiety walczyć będą w niedzielę o godz. 9 w sali przy ul. Stalina 31.

## Pustka na ringu w łódzkiej klasie B

W końcu stycznia bokserzy rozpoczynają drużynowe mistrzostwo klasy „B“. Ustalono, że praca o startu mają zawodnicy wyższych klas, pod warunkiem, że np. walczą w klasie „A“ odnieśli mniej niż dwa zwycięstwa.

Dotychczas zgłoszyli się zaledwie dwie drużyny, tj. Gwardia Ib i Włókniarz — Ruda Pabianicka. Termin zgłoszeń drużyn był już przedłużony, mimo to brak jest zgłoszeń, a m. in. TKS Włókniarz, Widzewa i KS Marchlewskiego... Dwie ostatnie drużyny spadły z klasy „A“ i mają przeliczyć prawo walk w niższej klasie.

Po 28 stycznia zgłoszenia drużyn nie będą już przyjmowane.

## Lekkoatleci walczą w hali

Dziś i jutro w hali w Pabianicach odbędą się dwa okręgowe mistrzostwa zimowe lekkoatletów Włókniarza. Dzisiejsze zawody rozpoczyna się o godz. 16 a jutro o godz. 10.

Po zawodach tych najlepszy lekkoatleta Łodzi na czele z Prywrem, Szewczykiem i Białobrzeską startować będą w Sosnowcu w mistrzostwach centralnych Włókniarza. Mistrzostwa te wyznaczone zostały na 23 i 24 bm.

Najchętniej chłopcy jeżdżą do skonałą szosą do Nowego Targu i z powrotem.

Dzień zajęć zaczyna się o godzinie 7 rano pobudką i gimnastyką. Później jazda na nartach albo na łyżwach.

Obok ośrodka znajduje się lodowisko, gdzie kolarze popisują się swoimi umiejętnościami łyżwiarzkimi.

Mistrz górski Grabowski jest teraz w tak dobrej formie, że wszyscy namawiają go, aby startował wraz z Hadasikiem na zawodach łyżwiarzkich w jeździe szybkiej.

Najlepszymi narciarzami wśród kolarzy są Hadasik i Królak, który szusuje z niebywałą odwagą. Obóz w Zakopanem trwać będzie do 20 lutego i na tym zakończy się pierwszy etap przygotowań do Wyciągu Pokoju. W tym okresie „przekreścimy“ przeszło 900 km, ale kładzie się teraz największy nacisk na kondycję (marszobiegi, gimnastyka, sporty uzupełniające) i na dobre poczucie psychiczne.

Na obozie znajdują się następujący zawodnicy: Królak, Klubiński, Waliszewski, Łysak, Grabowski, Liszkiewicz, Wójcik, Hadasik, Trochanowski, Królikowski, Bugalski, Wiśniewski, Chwiendacz, Woźniak, Preczyński, Drajkowski, Zdunek.

Uluk, Pijanowski, J. Jankowski i Kulawik łada dzień stawią się w Zakopanem. Jednym z najbliższych na obozie i najbardziej karnym jest Preczyński.

## Piłkarze myślą już o sezonie

Stosunkowo krótko trwała przerwa w sezonie piłkarskim. Oto piłkarze już zaczynają brać się do pracy organizacyjnej przed nadchodzącym sezonem.

18 bm. o godz. 18 w lokalu ŁKKF przy Pl. Komuny Paryskiej 5 odbędzie się narada kierowników poszczególnych sekcji piłkarskich i instruktorów.

## Narada szachistów

Osiągnięcia i braki za rok ubiegły oraz plan pracy na 1954 r. będą tematem obrad plenarnego zebrania szachistów łódzkich.

Zebrań odbędzie się w niedzielę 17 bm. w ŁKKF o godz. 10.



(24)

Należał do ludzi upartych i wytrwałych. Przeszedł surową szkołę życia, która zaczęła się dla niego od lat najmłodszych. Był synem robotnika z elektrowni warszawskiej, rewolucjonisty z roku 1905, legionisty i wreszcie „odstępca“, przesładowanego przez sanacyjne rządy za „skłonności komunistyczne“, jakim niebacznie ulegał zamiast dyskutować swą legionową przeszłość, która zawiodła jego ówczesne nadzieje.

Towarzysze Antoniego Janczara, których Stanisław z początku widywał tylko w mieszkaniu swych rodziców, a potem z nimi rozmawiał i poznawał ich bliżej doznając od nich opieki podczas długich okresów nieobecności ojca, byli to ludzie niecierpliwi, lecz wytrzymali, podobnie jak on sam; twardzi, lecz zdolni do poświęceń — ludzie ożywiłi wiarą w przyszłość swoje zwycięstwo. Cierpieli niedostatek, skłonni byli do porywów bohaterstwa, trudni do poskromienia. Nie obce im było uczucie trwogi i nienawiści, lecz ich męstwo nakazywało im ze wzgardą odpychać sentymentalne roztkliwienia

tych, co usiłowali przedstawić ich światu tylko jako zrasających łyżami czarny chleb powszedni, i drzących o jutrzejszy dzień pracy.

Praca, a wraz z nią i chleb istotnie były niepewne. Antoni Janczar i jego rodzina doświadczyli tego nieraz, a gdy Stanisław sam także zaczął pracować, widmo bezrobocia prześladowało go ustawicznie, podobnie jak jego ojca zaczęło prześladować widmo karnych obozów i więzień.

Żaden z nich nie uląkł się tej zmyry. Oswoili się z nią, choć nigdy nie przestała im zagrażać, a od czasu do czasu wcielała się w postać uzbrojonych granatowych policjantów, objawiała się niespodzianą rewizją, aresztowaniem, zwolnieniem z pracy.

Ojciec i syn rozstawali się wówczas na czas nieokreślony, rzucając sobie poźegnane spojrzenie bez słowa, a potem — po kilku dniach lub tygodniach, po paru miesiącach, czasem po roku — spotykali się znowu i znów patrzyli sobie w oczy, jakby chcąc się upewnić, że żaden z nich się nie zmienił.

Po raz ostatni pożegnali się w ten sposób w dniu mobilizacji i od tego czasu nie spotkali się więcej. Antoni Janczar padł przeszyty kulami w obronie Warszawy; Stanisław wraz ze swym oddziałem złożył broń przeszedłszy za Bug.

Wkrótce z obozu w centralnej Rosji dostał się do fabryki samochodów, a potem, zanim jeszcze zaczęła się formować Pierwsza Dywizja, ukończył kurs strzelców lotniczych i wyruszył na linię frontu. W pół roku później wrócił stamtąd pod Riazan do szkoły pilotów, aby następnie ukoń-

czyć zwycięską kampanię jako dowódca polskiej eskadry szturmowej.

Wtedy to, prosto spod Berlina został przeniesiony do lotnictwa komunikacyjnego, które obsługiwało linie kurierskie. Tam spotkał Modrakowskiego i wreszcie razem z nim powrócił do Warszawy.

Modrakowski był jeszcze wówczas w sztabie, ale w najbliższych miesiącach miał objąć dyrekcję LOT-u i tam też skierował Janczara.

Tymczasem zaszły różne nieprzewidziane okoliczności, które wstrzymały decyzję dotyczącą zmiany na kierowniczym stanowisku Linii Lotniczych. Modrakowski był potrzebny gdzie indziej i dopiero na początku roku 1950 został naczelnym dyrektorem. W dwa miesiące potem Godzicki zginął w katastrofie pod Poznaniem, a Janczar otrzymał nominację na szefa pilotów.

Nie zaskoczyło go to bynajmniej. Przewidywał, że prędzej czy później spotka go to wyróżnienie wraz z całym ciężarem odpowiedzialności i dodatkowym balastem, jaki stwarzały uprzedzenia starszych załóg i zaniedbania Hornowskiego. Podjął się tych obowiązków z całą świadomością, że spotka się z niechęcią, z zawzięcia, z posądzeniami o podstępne kopanie dołów pod ogólnie dotąd lubianym Hornowskim. Wiedział, że może liczyć na młodych pilotów i ich załogi, ale wiedział także, iż będzie miał do czynienia z ludźmi niechętnymi i nieufnymi jak Maresz, Lamot i Ostkiewicz, lub z takimi, którzy zechcą wykorzystywać dotychczasową koleżeńską z nim zażyłość ku własnej wy-

godzie. Tych postanowił natychmiast rozczarować, uprzedzonych przekonać i wciągnąć do pracy, a oprzeć się na młodzieży i na wszystkich starszych, którym sprawa pomyslnego rozwoju LOT-u nie była obojętna. Zaliczył do nich przede wszystkim Dobrowolskiego, Zdybła i Pacholczyka. Nie wątpił, że mu się uda, był bowiem w równym stopniu optymistą jak człowiekiem upartym, o silnej woli i wielkiej pewności siebie.

Ta ostatnia cecha przebiegała z całego zachowania się Stanisława Janczara. Zdawało się, że przenika go, jak krew przenika wszystkie tkanki organizmu, choć nie było w nim zarozumiałości, ani zadzierzystości. Ta jego pewność siebie objawiała się nie tylko w stosunku do innych, lecz również w stosunku do siebie samego. Nie wmawiał jej sobie, lecz jej ufał, nie mogła go zawieść.

Głos miał głęboki, niski o przyjemnym brzmieniu, szeroka, szczerą twarz, włosy kędzierzawe. Był średniego wzrostu, mocno zbudowany, przysadzisty, ale przy tym żywy, ruchliwy, prędki i obdarzony niezwykłą siłą fizyczną. Patrzył każdemu prosto w oczy i prosto w oczy mówił prawdę w sposób nieulekniomy, choć nie brutalny.

To jego otwarte spojrzenie i bezwzględna szczerść w wypowiedzianiu swego zdania budziły przeważnie szacunek, niekiedy obawę, lecz na ogół skłaniały ludzi również do szczerości, jakby objawiając w ich umysłach i sercach mimowolnym echem.

(D. c. n.)